Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 33. Dnia 14. Sierpnia 1858.

Wacław Hieronim Sierakowski,

starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez

Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 25, 26, 29, 30, 31 i 32 Dodatku tygodniowego.)

Dalszy opis dekanatów dyecezyi lwowskiej. Nowe parafie. Dalsze czynności synodalne. Nominacya Archidyakonów. Przepisy Zakonnikom po parafiach. Zakładanie szkółek. Utrzymanie dóbr kościelnych. Dekret święcenia dni świętych. Rozporządzenia względem spowiedzi. Sposoby przeprowadzenia uchwał synodalnych. Sędziowie diecezalni. Egzaminatorowie. Cenzura ksiąg. Regulacya w seminaryach. Rozporządzenia względem szpitalów. Ustawa przeciw lichwie. Bank pobożny zakładu ks. Pilarskiego. Danina „*Cathedraticum*". Odnowienie katedry. Mianowanie Penitencyaryuszów. Kongregacya dziekanów. Sędziowie zachowawcy. Rozporządzenie pasterskie przeciw Żydom.

III. Dekanat Gródecki. Kościoł główny w Gródku z tamecznemi prebendalnemi Ś. Stanisława, Ś. Barbary i Ś. Mikołaja, niemniej parafie w Zimnowodzie, Hodowicy, Nawaryi, Siemianówce, Szczercu, Mikołajowie, Rumnie, Wołoszczy, Tuligłowach (z kaplicą w Pohorcach), w Komarnie, Rudkach i Rodatyczach.

IV. Dekanat Trembowelski. Kościoł w Tarnopolu z kaplicą w Kłodnie, niemniej parafie w Skałacie, Grzymałowie, Toustem, Liczkowcach, Kopyczyńcach, Janowie, Trembowli, kościoł czyli kaplica w Strussowie, i parafie w Mikulińcach i Baworowie (z kaplicą w zamku).

V. Dekanat Żydaczowski. Parafia w Dolinie z drugim tamże kościołem prebendalnym Ś. Anny, Rożniatów, Kałusz, Wojniłów, Żurawno, Żydaczów, Ruda, Podhorce, Sokołów, Bolechów z drugim prebendalnym kościołem, Rozdół.

VI. Dekanat Dunajowski. Białykamień, Sasów, Złoczów, Zborów, Jezierna, Kozłów, Pomorzany, Buszcze, Dunajów, Przemyślany, Gołogóry i kaplica w Nowosiółkach.

VII. Dekanat Rohatyński. Rohatyn z drugim kościołem prebendalnym, Firlejów, Podkamień, Sokołówka, Bóbrka, Świrz, Brzozdowce, Chodorów, Żurów, Bukaczowce, Martynów, Bursztyn.

VIII Dekanat Buski. Główny kościoł w Busku z filią w Łopatynie, Jaryczów, Lelechów [253]), Tadanie, Kamionka Strumiłowa, Toporów, Kutkorz, Gliniany, Żółtańce, Kukizów.

IX. Dekanat Kąkolnicki. Kąkolniki, Podwysokie, Narajów, Brzeżany z kaplicą na zamku z seminaryum księży Bartoszków, Podhajce, kaplica zamkowa w Zawałowie, Horożanka, Manasterzyska, Kozowa, Uście.

X. Dekanat Janowski. Janów, Malczyce, Bruchnal, Niemirów, Jaworów, Wikariusze kollegiaty Żółkiewskiej, tameczny szpitalny kościoł Ś. Łazarza, Kościejów, Kulików, Malechów, Rzęsna (polska).

XI. Dekanat Kołomyjski. Kołomyja z kościołem w Jabłonowie, Kossów, Kuty (gdzie łacinników opatruje pleban ormiański we własnym kościele), Zabłotów, Śniatyn, Horodenka, Michalcze, Gwoździec, Obertyn (stosunki jak w Kutach), Żuków, Chocimierz, Czernelica.

XII. Dekanat Buczacki. Koropiec, Potok, Barysz, Buczacz, Petlikowce, Wiśniowczyk, Złotniki, Nastasów, Budzanów, Czortków.

Było zatem prócz sześciu lwowskich miejskich parafii i kilku prebendalnych tamże kościołów, w całej dyecezyi łacińskich parafii i t. p. stacyi 133.

Za życia Sierakowskiego przybyły tylko trzy nowe parafie, mianowicie: w Czernielowie Mazowieckim w 1769, w Pistyni w 1775 i w dobrach stołowych Arcybiskupstwa Markowej, gdzie sam Wacław w 1778 takową fundował.

Zważywszy trudność należytego i częstego zwiedzania tych tak szeroko rozsianych kościołów, i że według przepisów kościelnych pomocnemi być mają w tem Biskupom Archidyakonowie, a jeden tylko taki dygnitarz przy katedrze istnieje, ustanowił był Sierakowski drugiego przy kollegiacie żółkiewskiej, i zamierzał utworzyć trzeciego Archidiakona halickiego. Synod wziął to do wiadomości z przyszłem urządzeniem, aby odtąd Archidyakon lwowski wizytował dekanaty: przedmiejski, dunajowski, kąkolnicki, buczacki, trembowelski i rohatyński; halicki dekanaty: halicki, kołomyjski i żydaczowski, a żółkiewski dekanaty: janowski, gródecki i buski.

Ponieważ, jak widzieliśmy z opisu ówczesnych zakonów w rozdziale V., niektóre z nich miały powierzone sobie parafie, mianowicie: Jezuici 3, Missionarze 1, Paulini 1, Trynitarze 1, Karmelici 1, Bernardyni 1, Kapucyni 1 a Dominikanie 6; postanowiono: aby przeznaczeni do tego od przełożonych swych zakonnicy byli examinowani, zatwierdzeni i opatrzeni potrzebnem umocowaniem od arcybiskupiej stolicy.

Polecono dalej zakładanie szkółek przy wszystkich dostatniejszych parafiach i utrzymywanie z ich dochodów nauczycielów ze szkół wyższych sprowadzonych, którzyby uczyli przynajmniej katechizmu, czytania, pisania, łaciny i służenia mszy. Miejscowi plebani powinni przynajmniej dwa razy do roku wizytować te szkółki. W uboższych parafiach ma sam proboszcz wedle możności i dla polepszenia własnego utrzymania, zająć się kształceniem wiejskich dziatek za pomocą wikarego, organisty i t. p. Ścisły nadzor takich szkółek należy do główniejszych obowiązków dziekanów.

W celu zapobieżenia nadal częstemu zaniedbaniu i trwonieniu dóbr kościelnych, będzie odtąd każdy prałat, kanonik, pleban i t. p. sporządzał zaraz po objęciu swego beneficium przy świadkach dokładny Inwentarz wszystkich doń należących ruchomości i nieruchomości i jeden exemplarz przechowa we własnych aktach, drugi odeszle (kapitule lub dziekanowi). Każdy zaś z winy beneficiata pochodzący uszczerbek będzie z jego pozostałości kościołowi zwrócony.

Dalsza uchwała przypomina układ zawarty w roku 1514 między kapitułą a magistratem lwowskim o różne kościelne przedmioty. A lubo pewne części jego już zostały ostatecznie do skutku przywiedzione, to przecież artykuły tyczące się nadzorowania, utrzymywania i przysparzania potrzeb służby bożej i zakrystyi, jako stale miasto wiążące a katedrze wielce pożyteczne i do jej odnowienia przyczynić się mogące, zostają najściślej utrzymane i zatwierdzone, i sam arcybiskup zastrzega sobie sąd nad stroną, coby je w czemkolwiek naruszyła.

Następny dekret przestrzega sumienne zachowanie niedziel i świąt od kościoła nakazanych, tudzież postów.

Co do pierwszych, upominają się mianowicie wszyscy panowie i dziedzice jurysdykcyę piastujący, aby nietylko byli sami w tem przykładem, ale dla zysków własnych nie wymagali żadnego w tem od podwładnych przestępstwa; co do postów zaś poleca się książeczka wydana niegdyś od Sierakowskiego dla dyecezyi przemyskiej, pod tytułem: „Prawo święte kościoła Chrystusowego o postach, jak zachowane w Polsce być mają."

Bardzo też surowe rozporządzenie stanęło względem spowiedzi wielkanocnej. — Każdy pleban mający w swej parafii takich, co odprawić ją wcześnie zaniedbali, ma osobnym z ambony ogłoszonym i na drzwiach kościelnych przybitym edyktem zawezwać ich trzykrotnie, to jest na Wniebowstąpienie, w niedzielę następującą i pierwszy dzień Zielonych Świąt w osnowie następującej:

„Z rozkazu J. Ośw. Najprzew. N. N. Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego, Arcypasterza Naszego, niniejszem zapozwania wyrokiem podaje się do wiadomości tym wszystkim, którzy roku teraźniejszego uporczywie zaniedbali wypełnić prawo kościelne, przyjęcie świętej komunii wielkanocnej przykazujące; iż po trojakiem ogłoszeniu niniejszego edyktu, w niedzielę pierwszą po Zielonych

---

253) Proboszczem był tu znany nam astronom Dominik Łysogórski, od r. 1770 kanonik honorowy lwowski.

Świątkach będą publicznie po imieniu deklarowani: że wpadli w Interdykt broniący im wejścia do kościoła, i że w przypadku śmierci na nich nie mogą być pogrzebieni przy kościele, który to edykt tak teraz jako i przez kartki kopii onego na drzwiach kościelnych zawieszone publikowany, tej wagi i waloru być ma, jak gdyby każdy z nich osobiście był obwieszczony i pierwszy... drugi... trzeci... raz upomniony."

W razie bezskuteczności ma być ogłoszoną zagrożona kara w pierwszą niedzielę po Zielonych Świętach, czyli w dzień Ś. Trójcy, jak następuje:

„Z rozporządzenia i rozkazu J. Ośw. Najprzew. N. N. i t. d. podaje się do wiadomości: iż niżej wzmiankowani wpadli w Interdykt i zaciągnęli na siebie karę kościelną, że nie wolno im wchodzić do kościoła, ani być mogą pogrzebieni i chowani na miejscu poświęconem w przypadku na nich śmierci i zejścia z tego świata bez oczywistych znaków pokuty szczerej i prawdziwej, zato że spowiedzi i komunii wielkanocnej nie odprawili, którą kościoł święty każdemu prawowiernemu odprawić przykazuje. Są zaś ci: N. N., N. N., N. N. i t. d."

Zalecono oraz plebanom najściślejsze dekretu tego wykonywanie. Ostatnia nareszcie sessyi tej uchwała zabrania im dobitnie wymagać za pogrzeby więcej jak się słusznie należy, a nakazuje chować ubogich przyzwoicie bez żadnego nawet wynadgrodzenia.

Trzecie i ostatnie posiedzenie odbyło się 22. maja po wotywie arcybiskupiej i wstępnej mowie kanonika Wawrzyńca Opejdowicza, gdzie wykazał: z jaką gorliwością należy przeprowadzić w życie wszystkie powzięte uchwały, aby nie były martwą literą, ale spodziewane przyniosły owoce.

Wyznaczono teraz najprzód w osobach prałatów i kanoników: Jezierskiego, Głowińskiego, Mikulskiego, Czołhańskiego, Rzewuskiego, Godurowskiego, Cieszkowskiego, Zbierzchowskiego, Opejdowicza, Biełkowskiego i Pruskiego Sędziów dyecezalnych do rozpoznawania i roztrząsania spraw z delegacyi stolicy apostolskiej i Nuncyuszów jej pochodzących; potem postanowiono w osobach tychże samych prawie z przydaniem kilku umyślnie zaprzysiężonych teologów ze Zgromadzenia Missionarzów i Jezuitów: Examinatorów synodalnych do examinowania przyszłych dusz starowników, spowiedników i t. p. Tymże powierzono Cenzurę ksiąg, którą list pasterski z 17. kwietnia 1761 do dekretu tego synodu wcielony, urządził, dodając im ku pomocy profesorów teologii lwowskich Dominikanów, Bernardynów, Franciszkanów, Karmelitów bosych, Trynitarzów i Reformatów.

Ponieważ główne seminaryum przy katedrze świeżo zreformowane i pieczy Missionarzów poruczone, mniejsze zaś na Krakowskiem już pierwotnie od Wyżyckiego pod ich straż oddane, teraz ostatecznie urządzone zostało, więc obostrza się w nich ścisłe, nauk i ćwiczeń od Soboru trydenckiego nakazanych a od Sierakowskiego niedawno jeszcze opisanych, udzielanie.

Zwrócono następnie uwagę na liczne szpitale dla chorych i ubóstwa, których nadzór powierzył wzmiankowany Sobor powszechny miejscowym biskupom. Zanim atoli nastąpi ich wizyta i ścisłe rozpoznanie sposobu, w jakim rządcy ich i zawiadowcy wywiązują się ze swego obowiązku, upominają się takowi: aby nie uszczuplali w niczem wyznaczonego utrzymania i wygód, a przy potrzebach doczesnych nie zaniedbywali zaspakajać duchowe. Zalecono też proboszczom, aby ubodzy w obrębie ich parafii żyjący nie bywali dla braku wsparcia zmuszani szukać go gdzie indziej i wałęsać się samopas. Powinni więc starać się ile możności o nowe szpitale przy swych kościołach, o potrzebne zasiłki i składki parafian, zresztą prawdziwie nieszczęśliwych a wstydzących się wyciągać rękę, donosić przez dziekanów samemu arcybiskupowi dla obmyślenia odpowiedniej zapomogi.

Ostra z drugiej strony zapadła ustawa przeciw lichwie z przypomnieniem wszelkich kościelnych na nią praw i cenzur. Pierwszą karą lichwiarza jest bezecność (*infamia*), drugą dla kleryka, co mimo upomnień w niej nie ustaje, oddalenie od beneficium i niemożność dostąpienia go nadal, trzecią wyklęcie.

Że przecież bywają nietylko między wielkimi, ale i między duchownymi tacy, co niepomni na wszelkie kary, wydzierają roczne procenta równające się nieraz i połowie całego pożyczonego kapitału, więc, wznawiając dawniejsze kanony i konstytucyę odpowiednią Synodu Gnieznieńskiego z r. 1643, zakazuje się spowiednikom rozgrzeszać lichwiarzów dopóki nie zwrócą pieniędzy nad prawo wydartych. A jeżeli, co najczęściej bywa, winowajcy są Żydami, to powinni miejscowi plebani donieść ich niezwłocznie stolicy biskupiej dla przedsięwzięcia odpowiednich ku skarceniu ich kroków, a oraz ostrzegać swe owieczki od podobnych niebezpiecznych układów.

Istniał już od dawna przy katedrze Bank pobożny (*Mons pietatis*, czyli *Camera caritatis*), założony testamentem zacnego Szufragana Tomasza Pirawskiego z dnia 12. lutego 1625 i poruczony straży kapituły, a mnogiemi odtąd zapisami prałatów, obywatelstwa i mieszczan zasilony, którego utrzymanie i pilne nadzorowanie zostało nawet Sierakowskiemu szczególniej zalecone od Stolicy Apostolskiej w buli zatwierdzającej jego przeniesienie z Przemyśla do Lwowa, w skutek zapewne jakiegoś doniesienia o złym tam zarządzie. Gdy jednak dla nader ważnych przeszkód nie zdołał dotąd arcybiskup przekonać się bliżej o stanie tego Zakładu [254]), dano tymczasem zawiadowcom onego odpowiednie instrukcye i przykazano zastosować się do swych przepisów pod ciężkiemi karami.

Mając znów na względzie, że katedrze zbywa na wielu rzeczach i sprzętach niezbędnych do przyzwoitego służby bożej odprawiania, urządził Wacław ze swem duchowieństwem, aby, za przykładem tylu innych czasów dyecezyi i synodalnych ustaw w podobnych przypadkach koniecznej potrzeby uchwalanych, zaprowadzoną została roczna danina na cel powyższy pod imieniem *Cathedraticum* w ilości 6000 zł. polskich, której słuszne rozłożenie na wszystkich beneficyatów i kapłanów (z wyjątkiem jednej tylko kapituły) poleca się jeneralnemu oficyałowi i wikaremu Mikulskiemu i kanonikowi Mirkiewiczowi w porozumieniu z dziekanami. Po uskutecznionym rozkładzie zajmą się ci ostatni wydobyciem odpowiednich należytości, zaco pozwala się każdemu z nich wziąć sobie po trzysta złotych rocznie. Resztę zaś w kwocie 2400 zł. pols. mają odsyłać do skarbca katedralnego na wzmiankowane cele.

„Nie tajno też nikomu (stoi tam dalej), że wkrótce chcemy przywieść do skutku zamiar powzięty w pierwszej już chwili objęcia tej stolicy: odnowienia, zreformowania i przyozdobienia tego kościoła, otrzymawszy już nato potrzebne z Rzymu umocowanie. A że dzieło to wielkich będzie wymagać wydatków, lubo mamy nadzieję, że nas nigdy boska Opatrzność nie opuści, to jednak wzywamy wszystkich kościoła tego synów: prałatów, kanoników, plebanów i t. d., aby się doń przyczynili i co który zmoże, na ręce wyżwzmiankowanych urzędników i dziekanów przysyłali."

Na zakończenie przydano kilka szczegółowych przepisów i uzupełnień do listu pasterskiego z 17. kwietnia 1761 tyczących się: Opowiadania słowa Bożego i wypadków zachowanych stolicy biskupiej. W tym celu mianują się Penitencyaryuszami synodalnymi: kanonicy Antoni Alexandrowicz i Mirkiewicz, trzej Penitencyaryusze katedralni, Jan Melwiński, superyor Missionarzów, Jezuici: doktorowie teologii Franciszek Kokoszyński, domowy arcybiskupa teolog, prefekt Jan Kowalski i Jędrzej Narolski, kaznodzieja katedralny, i inni zakonnicy. Odnośnie zaś do rozporządzeń onego listu pasterskiego, gdzie było nakazane dziekanom, aby zwiedzali swój dekanat we wrześniu, a odbywali kongregacye dekanalne w maju i październiku, postanawia się teraz, aby wizytowali swe dekanaty w styczniu najdalej do pół lutego, a kongregacyą zbierali raz tylko do roku, w tydzień po oktawie Bożego Ciała. W połowie zaś września mają wszyscy dziekani zdać osobiście we Lwowie sprawę z odbytej wizyty i wziąć z sobą jednego na własnej kongregacyi wybranego w tym celu plebana, gdyż w tym czasie odbędzie się tu kongregacya dziekanów, na którą obierze i kapituła ze swego grona dwóch delegatów i przybędą wszyscy trzej Archidyakoni.

Wytknięto następnie zakonom, że mimo odnośnego wezwania w pasterskim liście z r. 1761 od lat czterech żadnych jeszcze Sędziów Zachowawców (*Judices Conservatores*) nie obrali. Jakkolwiek więc mógłby arcybiskup swego względem nich użyć prawa, użycza im przecież jeszcze trzechmiesięcznego w tym celu terminu, inaczej bowiem od dziś za rok ulegną własnej wyłącznej jego juryzdykcyi. Wyszczególniono przy tej sposobności wypadki, kiedy potrzebują osobnych licencyj od stolicy biskupiej i w czem od ich juryzdykcyi zawisli. (d. c. n.)

254) Bo mu mimo usilnych nalegań dopiero 20. sierpnia 1769 wykazano fundacyą i stan funduszów.

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857.

(Obacz Nr. 19, 20, 21, 31 i 32 Dodatku tygodniowego.)

Samborskie wyższe gimnazyum.

Etat nauczycieli składali: 1 dyrektor stanu duchownego, 5 nauczycieli stałych, z nich jeden stanu duchownego, 7 suplentów, z nich trzech stanu duchownego, 2 nauczycieli pomocnych, z nich jeden stanu duchownego; razem 15 nauczycieli.

Stan uczniów.

Klasy	Publiczni	Prywatni	Razem	Co do narodowości: Polacy	Rusini	Wszyscy inni	Co do wyznania: rzym. kat.	grec. kat.	ewangelicy	izraelici	Stypendyści	Podlegli opłacie	Wolni od opłaty	Kwota stypendyalna Złr.
I.	74	3	77	20	52	5	24	52	—	1	1	43	34	100
II.	62	3	65	26	33	6	32	33	—	—	—	27	28	—
III.	41	—	41	19	15	7	25	15	1	—	2	23	18	210
IV.	50	—	50	20	26	4	22	26	1	1	3	26	24	400
V.	28	—	28	3	20	5	8	20	—	—	—	9	19	—
VI.	29	1	30	7	22	1	8	22	—	—	4	18	12	560
VII.	19	1	20	3	17	—	3	17	—	—	10	14	7	1010
VIII.	20	—	20	6	14	—	6	14	—	—	10	12	8	830
Razem	323	8	331	104	199	28	128	199	2	2	30	172	160	3110

Szczegóły.

Do utrzymania tego gimnazyum przyczynia się gmina samborska ze swego 1000 złr. rocznie na sprawienie i utrzymanie gabinetu naturalnego, zaopatruje i opala oprócz tego zabudowanie szkolne. Wszystkie inne wydatki idą ze skarbu publicznego.

Nauki udzielaja się w języku niemieckim, prócz religii, której udziela się Polakom w polskim, Rusinom w halicko-ruskim języku.

Z opłaty szkolnej wpłynęło 1700 złr., a z immatrykulacyi 156 złr.

Na egzamin dojżrzałości z końcem roku zapisało się 14 uczniów; z tych 1 ustąpił przed rozpoczęciem, dwóch reprobowano na rok, a 11 obstało pomyślnie, między nimi 2 z wyszczególnieniem.

Z nauk zostawionych do woli uczyło się kaligrafii 138 uczniów, rysunku 11, spiewu 78 uczniów.

Zasoby i porządki szkolne były następujące: *a)* biblioteka z 920 tomów i 400 broszur; *b)* fizykalny gabinet z 108 aparatów; *c)* do nauk historyi naturalnej 78 dzieł obrazowych. 24 wypchanych zwierząt, 80 gniazd ptaszych, 232 owadów, 450 gatunków roślin, 369 sztuk minerałów, 54 kryształów w modelach; *d)* do nauk geograficznych: 38 map ściennych, 8 atlasów i 2 globusy; *e)* do nauk matematycznych: 24 stereometrycznych figur i *f)* do nauki muzyki 5 ksiąg z nutami.

W porównaniu z rokiem $185^5/_6$ przybyło w roku bieżącym *a)* do biblioteki 141 tomów i 91 broszur; *b)* do gabinetu historyczno-naturalnego 6 dzieł obrazowych, 2 sztuki minerałów i 46 kryształów w modelu, *c)* do nauk geograficznych 5 map ściennych i 2 atlasy.

Przemyskie wyższe gimnazyum.

Etat szkolny składali: 1 dyrektor, 4 nauczycieli stałych, z nich jeden stanu duchownego, 9 suplentów. z nich 2 stanu duchownego i 2 nauczycieli pomocnych; razem 16 nauczycieli.

Stan uczniów.

Klasy	Publiczni	Prywatni	Razem	Co do narodowości: Polacy	Rusini	Wszyscy inni	Co do wyznania: rzym. kat.	grec. kat.	ewangelicy	izraelici	Stypendyści	Podlegli opłacie	Wolni od opłaty	Kwota stypendyalna Złr.
I.	76	3	79	43	34	2	45	34	—	—	—	53	26	—
II.	54	4	58	28	27	3	29	27	—	2	—	28	30	—
III.	42	1	43	23	14	6	26	14	—	3	1	22	21	150
IV.	28	1	29	12	13	4	15	13	—	1	—	14	15	—
V.	26	—	26	12	13	1	12	13	—	1	—	11	15	—
VI.	20	—	20	11	6	3	12	6	—	2	—	12	8	—
VII.	27	—	27	17	7	3	19	7	—	1	11	12	15	950
VIII.	30	—	30	18	9	3	21	9	—	—	8	10	20	710
Razem	303	9	312	164	123	25	179	123	—	10	20	162	150	1810

Szczegóły.

W siódmej i ósmej klasie są stypendyści na funduszu religijnym, w tamtej 10, w tej 7 uczniów; ale oprócz nich chodzi do siódmej klasy 5, a do ósmej 12 uczniów sposobiących się do nauk duchownych, a którzy całe utrzymanie mają w seminaryum łacińskiem z funduszu religijnego.

Gimnazyum przemyskie utrzymuje się zupełnie kosztem skarbu publicznego.

Nauki udzielają się w języku niemieckim, prócz religii, której Polacy w języku polskim, a Rusini w języku halicko-ruskim pobierają.

Z opłaty szkolnej wpłynęło 1413 złr. $47^2/_4$ kr., a z immatrykulacyi 168 złr.

Do egzaminu dojżrzałości podało się przy końcu roku szkolnego 29 uczniów, ale z nich tylko 24 obstało, między tymi 3 z wyszczególnieniem.

Z nauk zostawionych do woli uczyło się 22 uczniów języka francuzkiego, 99 spiewu, 34 rysunków a 73 kaligrafii.

Zasoby i porządki szkolne w tem gimnazyum były: *a)* biblioteka z 2055 tomów, 62 map ściennych większych, a 16 małych, 12 atlasów, 2 globusy, 80 odwzorów starożytności rzymskich, 32 większych i mniejszych dzieł muzycznych i 165 wzorów do rysunku; *b)* gabinet fizykalny z 415 sztuk inwentarskich; *c)* gabinet naturalny, zawierający 102 sztuk wypchanych ptaków, 13 sztuk zwierząt ssących, 1 ryba, 185 chrząszczów, 12 sztuk zwierząt przedpotopowych i 50 sztuk zwierzątek morskich w spirytusie, 218 obrazów zoologicznych i 102 obrazów botanicznych, 340 gatunków roślin krajowych, 512 sztuk minerałów, 500 sztuk kryształów w modelu; *d)* do matematyki 31 figur stereometrycznych; *e)* 21 modelów gospodarskich; nadto 1 dzieło obrazowe oprawne zoologiczne i 1 botaniczne.

Przybyło w tym roku: *a)* 75 tomów, 8 map ściennych większych, 1 atlas, 5 dzieł muzycznych, 3 wzory rysunkowe; *b)* 9 sztuk inwentarskich do gabinetu fizykalnego; *c)* 19 egzemplarzów ptactwa, 4 zwierząt ssących, 1 egzemplarz ryby, 30 ryb morskich i 30 zwierzątek w spirytusie, 12 tablic obrazowych do zoologii i 12 sztuk minerałów.

Tarnopolskie wyższe gimnazyum.

Etat nauczycieli składali: 1 dyrektor stanu duchownego, 7 stałych nauczycieli, 4 suplentów, z nich dwóch stanu duchownego, 2 nauczycieli pomocnych; razem 15 nauczycieli.

Stan uczniów.

Klasy	Publiczni	Prywatni	Razem	Co do narodowości: Polacy	Rusini	Wszyscy inni	Co do wyznania: rzym. kat.	grec. kat.	ewangelicy	izraelicy	Stypendyści	Podlegli opłacie	Wolni od opłaty	Kwota stypendyalna
I.	84	1	85	48	28	9	48	28	—	9	—	77	8	850 złr.
II.	46	—	46	21	17	8	21	17	—	8	—	34	12	
III.	42	—	42	23	15	4	23	15	—	4	—	27	15	
IV.	37	—	37	17	13	7	17	13	—	7	2	26	11	
V.	43	—	43	20	18	5	20	18	—	5	2	28	15	
VI.	22	—	22	7	11	4	7	11	—	4	—	18	4	
VII.	35	—	35	12	17	6	12	17	—	6	1	21	14	
VIII.	24	—	24	8	10	6	8	10	—	6	1	16	8	
Razem	333	1	334	156	129	49	156	129	—	49	6	247	87	

Szczegóły.

Zakład gimnazyum tego utrzymuje się kosztem skarbu publicznego.

Nauki w niem udzielają się w jezyku niemieckim, jedynie religia idzie podług narodowości w języku polskim dla Polaków, w halicko-ruskim dla Rusinów.

Z opłaty szkolnej wpłynęło 2188 złr., z tax zaś immatrykularnych 216 złr.

Na egzamin dojźrzałości zapisało się 16, ale tylko 15 zdawało popis; jeden z nich relegowany został na rok, wszyscy inni obstali dobrze, dwóch nawet z wyszczególnieniem.

Z nauk pozostawionych do woli uczyło się francuskiego języka 28 uczniów, kaligrafii 82, rysunków 26. Z wyboru języka krajowego uczyło się polskiego 187, a halicko-ruskiego 147 uczniów.

Zasoby i porządki szkolne były następujące: *a)* biblioteka z 1805 tomów i 16 broszur; *b)* fizykalno-chemiczny gabinet ma 270 aparatów; *c)* do historyi naturalnej 19 obrazów ptactwa, 2 pudełka z ptakami wyklejanemi na papierze, 21 tablic miedzianych, 13 sztuk zwierząt ssących, 116 sztuk ptaków, 11 skrzyneczek owadów, 3920 gatunków roślin, 251 minerałów i 12 krzyształów w modelu; *d)* do geografii 119 map ściennych, 7 atlasów, 5 globusów, 1 teluryum; *e)* do matematyki 22 figur stereometrycznych.

Przybyło w tym roku do historyi naturalnej 2 zwierzęta ssące i 1 ptak; do geograficznych nauk 8 map ściennych. (d. c. n.)

Tłumacka fabryka cukru.

Wykaz spotrzebowanej ilości buraków w styczniu, lutym i marcu 1858 — 1857.

(Obacz Nr. 10 i 18 Dod. tyg.)

W miesiącu styczniu 1858 spotrzebowała tłumacka fabryka cukru:

buraków surowych 1500 cetnarów, a suszonych 8000 cetnarów.

W styczniu 1857 nie przerabiała buraków surowych, zaś suszonych spotrzebowała wtedy 14.250 cetnarów.

W miesiącu lutym 1858:

surowych buraków 13.500 cetnarów, suszonych 13.800 cetnarów.

W porównaniu z lutym 1857 okazuje się, że spotrzebowała wprawdzie suszonych buraków o 5400 cetnarów mniej, lecz zato surowych więcej, gdyż przedtem wcale ich nie używała.

W miesiącu marcu 1858:

surowych buraków 3000 cetnarów, suszonych 12.000 cetnarów.

Przeszłego roku w marcu nie przerabiała fabryka surowych buraków, ale zato więcej spotrzebowała suszonych, bo o 8000 cetnarów więcej niżeli w roku bieżącym.

Krakowskie przedmieście Kazimirz.

R. 1605 i 1612.

Bernard kardynał Maciejowski przyłącza kaplicę ś. Benedykta na Lasocie do klasztoru ś. Ducha w Krakowie.

(Dokończenie. Obacz Nr. 32 Dod. tyg.)

Prout iure tamen integro moderni poss(ess)oris illius in | eadem manente, vnimus, incorporamus, annectimus, et inuisceramus in Dei no(m)i(n)e, ita quod exnunc idem religiosi habebunt plenam et omnimodam facul|tatem eandem Capellam cum eius bonis et prouentibus o(mn)ibus in suam poss(essi)onem recipien(dam) receptamq(ue) quod ad ius incorpor(aci)onis tenen(dam) et post cessum vel de|cessum moderni eius poss(ess)oris eam tam in sp(irit)ualibus quam temporalibus nullo nouo n(ost)ro seu succ(ess)oris nostri R(evere)n(dissi)mi D(omi)ni E(pisco)pi Cracouien(sis)super hoc iure requi|sito administran(dam). Ita tamen vt onera o(mn)ia eidem ex erectione incumbentia diligenter et accurate in eadem expleant, expleriué faciant in quo eor(um) con|scientias oneramus. Juribus n(ost)ris E(pisco)palibus nihilominus ibidem manentibus saluis. In cuius rei fidem praesentes manu n(ost)ra subscripsimus et sigilli n(ost)ri | appensione communiri iussimus. Actum et Datsm **Cracouiae** XXVI. Mensis Jullii. Anno Domini. **Millesimo Sexcentesimo Quinto** Praese(n)|tibus Reuerendis Hieronimo Ręczaiski Archidiakono Cancell(ari)o Luca Doctorio causar(um) Auditore Andrea Wilczynski Canonicis Cracouien(sibus) | Petro Sludzinski Thoma Gzenski, Stanislao Grochowski, Petro Drzewoszemski caeterisq(ue) familiaribus nostris.

Jakoż, prawo teraźniejszego posiadacza w zupełności zastrzegłszy, w imię Boga jednoczymy, łączymy, oddajemy i wcielamy, tak iż odtąd ciż Zakonnicy mieć będą zupełną i wszelką moc kaplicę rzeczoną ze wszystkiemi posiadłościami i dochodami na się objąć, objąwszy zaś stosownie do prawa wcielającego dzierżyć, a po ustąpieniu lub zejściu teraźniejszego posiadacza, nie żądając od nas lub naślednika naszego Najprzywielebniejszego Biskupa Krakowskiego na to nowego prawa, tak w sprawach duchownych jako doczesnych zarządzać, z tym atoli dodatkiem, aby wszystkich z erekcyi do niej przywiązanych powinności pilnie i ściśle dopełniali lub dopełnienie onych na siebie przyjęli, do czego ich pod sumieniem obowiązujemy, przyczem prawa nasze pasterskie również całe zachowujemy. Dla wiarygodności czego niniejsze pismo własną ręką podpisawszy, przywieszeniem pieczęci stwierdzić rozkazaliśmy. Działo się i dano w ***Krakowie*** *dnia 26go lipca roku Pańskiego* ***Tysiącznego Sześćsetnego Piątego****, w przytomności Wielebnych Hieronima Ręczajskiego Archidiakona i Kanclerza, Łukasza Doctorio spraw obrońcy, Andrzeja Wilczyńskiego, Kanoników krakowskich, Piotra Sludzińskiego, Tomasza Gzeńskiego, Stanisława Grochowskiego, Piotra Drzewoszeńskiego, tudzież reszty Domowników naszych.*

Po lewej stronie podpis:

Bernar(dus) Card(ina)lis Maciejowski m. p.

Bernard Kardynał Maciejowski *m. p.*

Na środku dwie przez zagiętkę wycięte dziurki, przez które sznurki od zaginionej pieczęci przechodziły.

Na odwrotnej stronie zaś znajduje się między innemi do osnowy tego na pergaminie pisanego aktu odnoszącemi się napisami także następujący:

Anno D(omi)ni 1612 Die vero veneris 3 Augusti oblat(um) in causa decimae de monte Lasotino prouenien(tis) et lat(um) vt in Actis Vicariatus Crac(oviensis).

Roku Pańskiego 1612go dnia zaś 3go sierpnia w piątek w sprawie o dziesięcinę z góry Lasoty należącej się wniesiony i wpisany jako w aktach wikaryi krakowskiej.

Pisałem we Lwowie dnia 25. lipca 1858. — Wolański Franciszek.

2) Góra Lasota, teraźniejsze Krzemionki, z łomami kamieni w obrębie miasta Podgórza, które wonczas nie istniało jeszcze, a cała obłaść którą zajmuje, należała do Kazimirza.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** — Z c. k. galic. Drukarni rządowej.